

Zadania i znaczenie przemysłowych okręgów wyborczych

Spotkanie z towarzyszem GIERKIEM



KATOWICE
SUSNOWIEC
CZĘSTOCHOWA
BYTOM
ŚLĄSKIE
RYBNIK

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZcie SIĘ!

TRYBUNA

Nr 11 (4357)

15. I. 1958 r.

ŚRODA

6 stron 50 gr

NAKLAD: 312.781 egz.

ROBOTNICZA

Już w niedalekiej przyszłości

Będziemy świadkami ciekawszych wydarzeń niż wypuszczenie sputnika



Most „Długi” na Odrze w Szczecinie

Foto — CAF

Dalsze szczegóły płonącego samolotu USA z bombą atomową

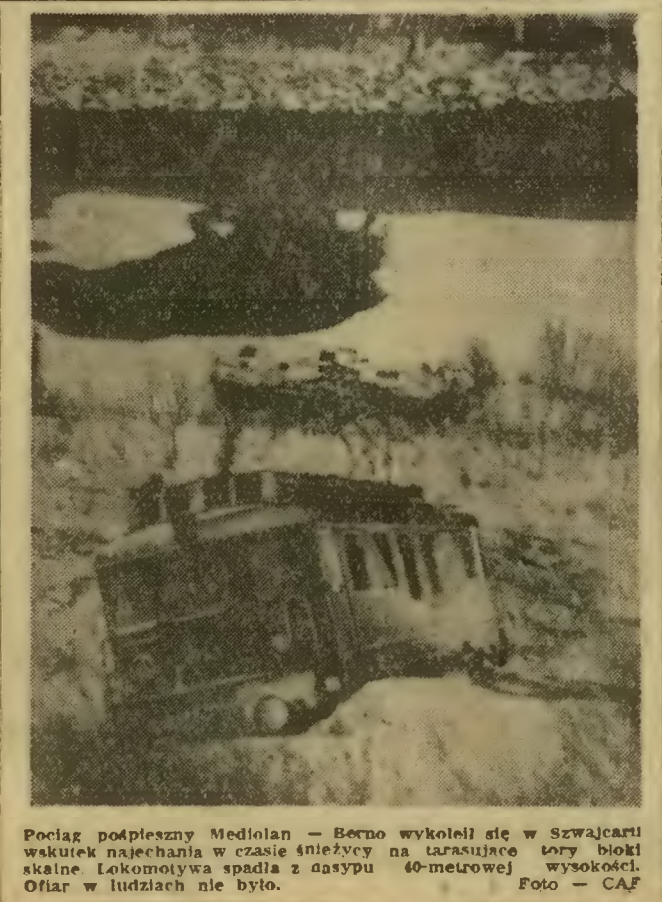
„Szczęście” czy OSTRZEŻENIE

W poniedziałek rzecznik amerykańskiego departamentu obrony złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że na terytorium Stanów Zjednoczonych miała miejsce katastrofa samolotu wiozącego na pokładzie bombę atomową.

Samolot po upadku na ziemię stanął w płomieniach, ale „na szczęście” eksplozja atomowa nie nastąpiła. W ogłoszonym komunikacie departamentu obrony USA nie precyzuje ani miejsca katastrofy, ani też nie podaje daty.

Ze swej strony rzecznik komendy federalnej do spraw energii atomowej uważał za konieczne złożyć oświadczenie, w którym zapewnia, iż nie istnieje możliwość wybuchu ładunku jądrowego na skutek jakiegokolwiek katastrofy. Stwierdził on, iż na poligonie w Nevada przeprowadzono wiele prób z wszelkiego rodzaju bombami i obecnie są one tak konstruowane, że w wypadku katastrofy samolotu, pocisku czy samochodu wiozącego ładunek atomowy lub wodnorodny, nie grozi eksplozja jądrowa.

Mimo tych zapewnień, wiadomość o katastrofie samolotu z bombą atomową na pokładzie wywołała na całym świecie poważne zaniepokojenie.



Pociąg podpalony Mediolan — Borno wykoleił się w Szwajcarii wskutek najeżdżenia w czasie śnieżyzy na tarcuszące toru bloki skalne. Lokomotywa spadła z tarczy 40-metrowej wysokości. Ofiar w ludziach nie było.

Foto — CAF

Amerykanie pomyślą o Księżycu za 5 lat

Pismo amerykańskie „U.S. News and World Report” przeprowadziło wywiad z kilkoma uczonymi na temat możliwości podboju Księżyca przez człowieka.

Zabierając na ten temat głos jeden z czołowych fizyków nuklearnych USA, laureat nagrody Nobla w 1944 roku, dr L. Rabi, oświadczył m. in., że „Stany Zjednoczone będą mogły wysłać człowieka na Księżyc za 5 lat, jeżeli zgodzą się na poniesienie związanych z tym przedsięwzięciem kosztów”. Zdaniem Rabiego, wysłanie człowieka na Księżyc (bez człowieka) możliwe będzie dla USA za 2 lata.

Jak wykazywały bliźsze badania, droga każdego trzasku musi być bardzo długa i wynosić nie z 10 tys. km, jak w czasie wojny, ale z 100 tys. km. W czasie wojny trzaski były słabsze, a w czasie pokoju — silniejsze. W czasie wojny trzaski były słabsze, a w czasie pokoju — silniejsze.

W czasie wojny trzaski były słabsze, a w czasie pokoju — silniejsze. W czasie wojny trzaski były słabsze, a w czasie pokoju — silniejsze.

W czasie wojny trzaski były słabsze, a w czasie pokoju — silniejsze. W czasie wojny trzaski były słabsze, a w czasie pokoju — silniejsze.

W czasie wojny trzaski były słabsze, a w czasie pokoju — silniejsze. W czasie wojny trzaski były słabsze, a w czasie pokoju — silniejsze.

W czasie wojny trzaski były słabsze, a w czasie pokoju — silniejsze. W czasie wojny trzaski były słabsze, a w czasie pokoju — silniejsze.

W czasie wojny trzaski były słabsze, a w czasie pokoju — silniejsze. W czasie wojny trzaski były słabsze, a w czasie pokoju — silniejsze.

- Samoloty będą latać 5 i więcej razy szybciej od dźwięku
- Tajemnice zdobyte przez sputniki będą opublikowane
- Co się kryje za „BARIERĄ” elektryczną?

W niedalekiej przyszłości specjaliści radzieccy zbudują samoloty latające z prędkością hiperdźwiękową, tj. przekraczającą prędkość dźwięku 5 i więcej razy — podał do wiadomości profesor Władimir Pysznow, znany w ZSRR specjalista w dziedzinie lotnictwa.

Pysznow informuje, że lotniczo radzieccie dysponują już nie tylko do realizacji tego celu silnikami turbodwusobowymi i rakietowymi o mocy setek tysięcy koni mechanicznych.

Uczony podkreśla, że obecnie w ZSRR bada się właściwości lotów przy prędkościach hiperdźwiękowych. Aerodynamika takich prędkości nie różni się zasadniczo od aerodynamiki prędkości naddźwiękowych. Niemniej, lotnicy samolotów hiperdźwiękowych będą musieli zapoznać się z nowymi dla nich zjawiskami.

W tych dniach sputnik nr 2 obchodził mały „jubileusz” — tydzień obrotu dookoła Ziemi.

W związku z tym wybitny uczonego radzieckiego, profesor Dobron, raz udzielił wywiadu korespondentowi Radia Moskwy. Jak się okazało, sputnik nr 2 obchodził swój pierwszy tydzień obrotu dookoła Ziemi. Dobron powiedział, że sputnik nr 2 obchodził swój pierwszy tydzień obrotu dookoła Ziemi.

Profesor Dobron powiedział, że sputnik nr 2 obchodził swój pierwszy tydzień obrotu dookoła Ziemi. Dobron powiedział, że sputnik nr 2 obchodził swój pierwszy tydzień obrotu dookoła Ziemi.

Swoją wypowiedź profesor zakończył następującymi słowami: „Już wkrótce będziemy świadkami pierwszego człowieka wędrownego wyprawy na Księżyc”.

(AR) Na wysokości 10 tys. km nad Ziemią znajduje się „bariera” zlokalizowana w pasie między 10 i 20 tys. km. W tym miejscu znajduje się „bariera” zlokalizowana w pasie między 10 i 20 tys. km.

(AR) O 1228 osób mniej niż w listopadzie zatrzymały na terenie całego kraju w grudniu ubiegłego roku organy Milicji Obywatelskiej w toku walki z chuliganizmem. Równocześnie w tym samym okresie spadła o 1539 ilość osób ukaranych mandataми, a także zawieszonych skierowanych do kolegiów orzekających przy prezydiach rad narodowych zgłoszonych 975. Jak się dowiadujemy, Agencja Robotnicza, fakty te oceniane są w Komendzie Głównej MO jako wyniki wzmożonych akcji prewencyjnych przeprowadzonych w miesiącach poprzednich.

W grudniu natomiast, w wyniku akcji antychuligańskich, komendy i jednostki MO wszczęły łącznie we wszystkich województwach 422 dochodzenia, czyli o 61 proc. więcej niż w listopadzie.

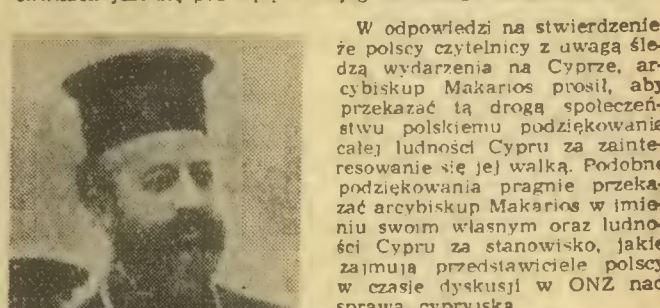
Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że w grudniowych akcjach antychuligańskich wzięło udział około 30 proc. mniej sił milicyjnych niż w listopadzie. Natomiast sam sposób przeprowadzania akcji świadczy o wyższym poziomie pracy MO. Wszystkich akcji (w grudniu łącznie 128) dokonano w miesiącach najbardziej zagrożonych przez elementy chuligańskie, a poprzedzono je opracowaniem szczegółowych planów, działaniem patroli i gruntownym rozpoznaniem terenu.

Tunel pod Himalajami
W Związku Radzieckim rozpoczyna się budowa 12-kiłometrowego tunelu biegnącego pod masywem górskim Himalajów, który połączy krótką drogą Związek Radziecki z Indiami.

Zasada samostanowienia nie może być związana z żadnymi warunkami

Dziękujemy Polsce za stanowisko zajęte w sprawie Cypru — stwierdza arcybiskup Makarios

Arcybiskup Makarios przyjął mnie w swojej rezydencji w Atenach w uderzająco skromnie urządzonej gabinecie. W bezpośrednim zasknieniu robi on wrażenie człowieka o wiele młodszego, aniżeli na zdjęciach publikowanych w prasie. Być może dlatego, że na zdjęciach tych widzi się go zazwyczaj po ważnego, zamyślnego, podczas gdy w czasie rozmowy uśmiecha się często i jest bardzo bezpośredni. W rezultacie już po kilku chwilach jest się pod wpływem jego wielkiego osobistego uroku.



W odpowiedzi na stwierdzenie, że polscy czytelnicy z uwagą śledzą wydarzenia na Cyprze, arcybiskup Makarios prosił, aby przekazać tą drogą społeczeństwu polskiemu podziękowania całej ludności Cypru za zainteresowanie się jej walką. Podobne podziękowania pragnie przekazać arcybiskup Makarios w imieniu swoim własnym oraz ludności Cypru za stanowisko, jakie zajmują przedstawiciele polscy w czasie dyskusji w ONZ nad sprawą cypryjską.

W odpowiedzi na pytanie, czy można mówić o pewnej ewolucji stanowiska brytyjskiego wobec sprawy Cypru, arcybiskup Makarios stwierdził, że do chwili obecnej rząd brytyjski nie przedstawił oficjalnie żadnych nowych propozycji. Trudno powiedzieć, czy spekulacje prasowe na temat treści nowych propozycji brytyjskich są uzasadnione, czy też nie. Sprawa ta zostanie wyjaśniona, gdy zwróci się parlament angielski. Arcybiskup Makarios i mieszkańcy Cypru ustosunkują się wówczas do stanowiska Wielkiej Brytanii.

Postawiam kilka konkretnych pytań nawiązujących do spekulacji prasowej na temat nowego planu Wielkiej Brytanii w sprawie Cypru. Spółtęłmianowie tak ustosunkowaliby się arcybiskup Makarios do propozycji brytyjskiej, przewidzianej przynajmniej Cyprioty prawo do samostanowienia po pewnym okresie autonomii wewnętrznej.

— Propozycja taka — odpowiedział arcybiskup Makarios — mogłaby stanowić podstawę do dyskusji pod warunkiem, że została zagwarantowane prawo do samostanowienia. Prawo to powinno być zrealizowane w krótkim okresie. Długość tego okresu byłaby właśnie przedmiotem negocjacji.

— Jak ustosunkowaliby się arcybiskup Makarios — spytałem następnie — do propozycji brytyjskiej, aby w wypadku, gdyby ludność Cypru zażądała połączenia się Cypru z Grecją nastąpił podział wyspy na dwie części — grecką i turecką?

— Podobna propozycja — stwierdził arcybiskup Makarios — nie jest zgodna z prawem do samostanowienia. Byłoby to samostanowienie związane z pewnymi warunkami. Samostanowienie zaś ograniczone jakimikolwiek warunkami przestaje być w rzeczywistości tym, co rozumie się przez te hasła.

Rozmawiał W. ZRALEK

Dr Fuchs 250 km od Bleguna Południowego

Brytyjska ekspedycja antarktyczna pod kierownictwem dr V. Fuchsa zmniejsza znacznie odległość dzielącą ją od Bleguna Południowego. Ekspedycja odłaziła od Bleguna zaledwie o 250 km. Ponieważ posiada ulepszony sprzęt, dr Fuchs ma nadzieję dorwać do Bleguna Południowego najdalej za 5-6 dni.



Kłopoty Saganki

Popularna powieściopisarka Francuska Saganka, która w tym miesiącu ma wystąpić w związku z jubileuszem z wydawcą Guy Schoellerem ma kłopoty z zapanowaniem formalności niezbędnych do zawarcia ślubu małżeńskiego. Już drugi z kolei kłopot z miejscowości Calaro, w której urodziła się Saganka odmawia udzielenia jej ślubu. Małżeństwo — oświadczył pisarce jeden z księży — jest aktem religijnym i nie zważając na małżeństwo, Saganka nie jest godna zawarcia ślubu w kościele. Albowiem Saganka jest za niemoralna a ona sama jest nibyświątką o zajeżdżym mózgu, która kroczy drogą emulizmu, ekstrawagancji i skandalu.

Rekord świata w pływaniu pobity

Podczas zawodów pływackich w Sydney Australijski Brian Wilkinson ustanowił rekord świata 20-letniego człowieka zajął drugie miejsce z czasem 1:03,8. Wilkinson płynął na bieżni 100 jardów.

Czas uzyskany przez Wilkinsona jest lepszy od minimum ustanowionego dla tej konkurencji przez FINA — 1:04,0 oraz uzyskanego w lipcu ub. roku wyniki Amerykanina Yonczyka — 1:03,8.

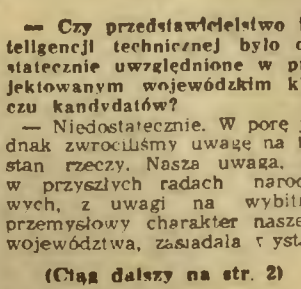
Więcej fachowców w radach narodowych

Rozmowa z mgr inż. T. Rumanstorferem

Przeprowadziliśmy rozmowę z mgr inż. Tadeuszem Rumanstorferem, przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Porozumiewawczego NOT. Temat naszej rozmowy dotyczył reprezentacji śląskiej inteligencji technicznej w radach narodowych i przyszłych zadań techniczno-gospodarczych nowych rad narodowych.

Jak wiadomo, organizacja techniczna NOT w naszym województwie, na której czele stoi Wojewódzki Komitet Porozumiewawczy NOT zgłosiła s. ub. roku, na III Kongresie Techniki, kilkadziesiąt wniosków zmierzających do rozwiązania szeregu ważnych problemów techniczno-gospodarczych naszego regionu. W wnioskach tych, przyjętych w uchwałach kongresu, była mowa o rozbudowie budownictwa mieszkaniowego na Śląsku, poprawie komunikacji, uregulowaniu sprawy zanieczyszczenia środowiska, poprawie klimatu, rozwiązaniu zagadnienia szkół górniczych itd. itd. Realizacja tych wniosków, które nieśpiesznie tutaj w kilku słowach wymieniam, przyniosłaby na pokrycie podstawowych potrzeb techniczno-gospodarczych potrzeb Śląska na okres kilkunastu lat.

— Rzecz jasna — mówi inż. Tadeusz Rumanstorfer — iż dla realizacji naszych planów konieczna jest ścisła współpraca NOT-u z radami narodowymi na Śląsku oraz z Wojewódzką Radą Narodową. Wynika stąd potrzeba, by śląska inteligencja techniczna zrzeszona w organizacji NOT była w dostatecznej mierze reprezentowana w przyszłych radach narodowych. Użyłem powyżej słów zrzeszona w organizacji technicznej. Dlaczego? Otóż dlatego, że jak widać z praktyki, inżynierowie i technicy zrzeszeni w NOT-cie łatwiej przyniosą na swe barki ciężar pracy społecznej niż ich niezrzeszeni koledzy. Radnym NOT-owcom organizacja może stawiać konkretne zadania i żądania ich realizacji.



(Ciąg dalszy na str. 2)

Zasypiają na zimę jak młode niedźwiedzie

Lekarze brytyjscy zanotowali niezwykle rodzaj śpiączki, który uznano za niezwykle wypadek w historii medycyny.

Dwoje młodych londyńczyków: 15-letnia dziewczynka i dzie wicieletni chłopiec od dłuższego czasu cierpią na dziwny rodzaj śpiączki, która przypomina sen zimowy śśaków. Choroba występuje u nich okresami. Wówczas temperatura ich ciała maleje dwukrotnie, a oni nie reagują na otoczenie, tętno słabnie, a chorzy zrywają się w kłębiek jak niedźwiedzie, albo wulwoki i zasypiają. Po pewnym czasie sen mija i wtedy znowu się oni normalnie.

Odpowiedź czy brak odpowiedzi

Czytelnik, który zapewne oczekiwiał czegoś więcej po odpowiedzi prezydenta Eisenhowera na list premiera Bułgarii z 10 grudnia ub. roku, może powiedzieć, że nieścisły, tradycyjnie się żądając, skoro nawet w prasie zachodniej przeczytać możemy, iż odpowiedź Eisenhowera nie zawiera w istocie żadnych nowych propozycji i nie wprowadza zmian w amerykańskiej polityce zagranicznej... (Waszyngtoński korespondent AP, John Hightower). Bo pozostawienie jedynie czegoś w rodzaju furtki dla ewentualnego spotkania na najwyższym szczeblu, przy odrzuceniu prawie wszystkich innych propozycji radzieckich, propozycji naprawczych konstruktywnych, naprawczych umożliwiających rozpoczęcie rozmów w sprawie odprężenia międzynarodowego czy rozbrojenia — to doprawdy trochę za mało jak na obecne naglące potrzeby pokoju i bezpieczeństwa świata.

Zatrzymajmy się nad niektórymi konkretnymi punktami odpowiedzi prezydenta Eisenhowera.

Odrzucając większość propozycji radzieckich, prezydent Eisenhower powołuje się na Kartę Narodów Zjednoczonych. Tak więc uważa on w swym liście za nieaktualne zawarcie paktu o nieagresji między członkami NATO i Układu Warszawskiego, ponieważ już Karta NZ wiąże w tym względzie członków ONZ. Ten sam argument wysuwa również, jeśli idzie o radzieckie propozycje zakazu użycia broni jądrowej, rozwijania wzajemnych stosunków i współpracy Wschód — Zachód i niektóre inne problemy. Ale jeśli tak jest, dlaczego nie przyjąć za przykładem do stosunków niedalekiej przeszłości? Wychoźdząc z założenia, że wszystko „już jest” w Karcie NZ, można by dojść do absurdalnego stwierdzenia, że ponieważ Karta wazyłaby przewidzieć, a ONZ ma obowiązek nie na straż jej postanowień — to skąd w ogóle to całe napięcie w świecie i po co te wszystkie próby zmierzające do jego rozładowania?

Niestety, nauczony doświadczeniem, wiemy, że sama Karta NZ nie gwarantuje nieagresji. Ponadto, zniósł się to i owo na świecie od roku 1945, kiedy to w San Francisco Kartę NZ podpisywano. Zmienił się m.in. układ sił w świecie, wzrosła liczba państw neutralnych, co jednak do dziś nie znalazło właściwego odzwierciedlenia w organach ONZ. W świetle tego, co najmniej dziwne wydać się musi przemilczenie w odpowiedzi prezydenta Eisenhowera odnośnych propozycji radzieckich. Nie do przypuszczenia jest porównanie się zmienną prawa weta w Radzie Bezpieczeństwa w warunkach, kiedy przynajmniej większość w niej mają państwa zachodnie.

Śa w odpowiedzi prezydenta Eisenhowera sformułowania, że takie propozycje, jak np. utworzenie strefy bezatomowej, jak zaniechanie na 2-3 lata prób z bronią jądrową — nie przyczyniają się do rozwiązania rzeczywistych problemów rozbrojenia; że dezatomizacja małych obszarów nie może posiadać wielkiego znaczenia; że aby zapewnić rzeczywiste rozbrojenie trzeba uczynić coś więcej. No tak, ale kto zabrania pójść dalej? A jeśli trudno od razu porozumieć się co do wszystkich generalnych problemów, to przynajmniej nie można się co do niektórych, nie zachodzących o mały krok. Po to oczywiście, by w przyszłości zrobić ten wielki krok. Pytanie to narzucać się musi każdemu.

Prezydent Eisenhower w swej odpowiedzi na list premiera Bułgarii wysuwa dość ogólnikową propozycję (nie nową zresztą) położenia kresu nieograniczonej produkcji broni jądrowej, przeznaczania istniejących zapasów tej broni na cele pokojowe, wyrażenia zgody, aby przestrzeń międzyplanetarna służyła tylko dla celów pokojowych, propozycję zakazu doświadczeń z bronią jądrową na czas nieograniczony i inne. Czym jednak wymagalne jest permanentne niezadanie się na natchymniawione przetwarzanie tych prób na 2-3 lata, tak jak o tym mówią propozycje radzieckie, nie wykluczając zresztą dalszych porozumień w tej sprawie?

Albo sprawa zakazu użycia broni jądrowej, wywołana przez ZSRR. Dlaczego się na taki zakaz nie zgodzić? Chyba nie kryje on w sobie żadnego niebezpieczeństwa? Mówi się, że byłoby to tylko jeszcze jeden papierek. Założymy cicho, że nawet tylko papierek. Ale czyż dla zaniepokojonej opinii publicznej świadomość, że mieszkańcy zobowiązali się uroczyście nie używać straszącej broni — nie miałaby ogromnego znaczenia? Czyż fakt ten nie stanowiłby potężnego środka przeciwdziałania atomowemu zbrojeniu?

Prezydent Eisenhower zgadza się w swym liście na równocześnie kontrolowaną, stopniową redukcję zbrojeń konwencjonalnych i liczebności sił zbrojnych, co niewątpliwie zasługuje na uznanie. Ale jednocześnie, jak wiadomo Stany Zjednoczone nie uczyniły do tej pory w tym kierunku żadnego konkretnego kroku (takiego jak Związek Radziecki, który w ciągu ostatnich kilku lat zmniejszył liczebność swych sił zbrojnych o ponad 3 miliony żołnierzy). Czyż naśladowanie tego przykładu nie byłoby najlepszym dowodem szczerości intencji i nie pomogłoby najlepiej ruszać z miejsca ze sprawą redukcji zbrojeń klasycznych?

Śa wreszcie w odpowiedzi prezydenta Eisenhowera momenty wprost utrudniające odczytanie jakichkolwiek porozumień, doprowadzające dyskusję na zupełnie jałowe tory. Do takich należy wspomnianą już sprawą zniszczenia weta w Radzie Bezpieczeństwa. Należy do nich uporczywe uzależnianie wszelkiego porozumienia od rozbrojenia i rozwiązania problemu niemieckiego. A co już szczególnie musi zaskakiwać nie tylko nas, ale co zaskakuje nawet prasę zachodnią — to wysuwanie zupełnie nieoczekiwanych starań Zachodu „odnośnie sytuacji w krajach wschodnioeuropejskich...” (UP). Propozycja „przedyskutowania” w „interese pokoju i sprawiedliwości” sytuacji w socjalistycznych krajach Europy pod kątem „prawa do swobodnego wyboru” to nie tylko próba mieszanina się w wewnętrzne sprawy naszych narodów, ale dowód braku realizmu.

Oto kilka tylko spraw, które warto, wydaje się, poruszyć w związku z odpowiedzią prezydenta Eisenhowera. Odpowiedzi, która nie może napawać optymizmem, i która nawet dziennikarom zachodnim podsunęła pod pióro słowa dość ostre, mówiące, że w porównaniu z ostatnimi propozycjami radzieckimi, list Eisenhowera nie zawiera żadnych nowych propozycji, które mogłyby podnieść wyobraźnię narodów... (K. D.)

Szczepionka przeciw dyfterytowi trucizną?

Tragedia w Alberobello

RZYM (PAP) Bari, kiedy nie jest jeszcze za późno.

Po ulicach miasta krąży karabinierzy z bronią, gdyż matki są bardzo agresywne na stanowisku i atakują kursujące po mieście karetki Czerwonego Krzyża pragnące za wszelką cenę wysilić swoje dziecko, jako jed no z najpierwszych do szpitala w Bari. Kartki otrzymały patrol policyjne na motocyklach, które je konwojują w drodze do Bari.

Sledztwo w sprawie wyjaśnienia tragicznego umieszczenia nych szczepień trwa nadal w szpitalu w nadali.

W niedzielę zmarło w szpitalu w Bari 4 dzieci, zaszczepionych w małym miasteczku włoskim Alberobello przeciwko dyfterytowi. Poza tym do szpitala przywieziono 20 innych dzieci.

Według doniesień korespondentów prasowych, w miasteczku wybuchła panika, gdyż te same szczepionki wstrzykiwano 1200 dzieciom tego miasteczka. Matki wpadły w rozpacz i domagają się od władz natychmiastowego umieszczenia nych szczepień trwałych w szpitalu w nadali.

A mnie tu najlepiej... Foto — CAF

USA nie są skłonne do rozmów ze Wschodem

Eisenhower w roli Dullesa?

Świat reaguje na wypowiedź amerykańskiego przywódcy

LONDYN (PAP)

Mający przeszło 4 miliony nakładu dziennik „Daily Mirror” zwraca się do premiera rządu brytyjskiego Macmillana z apelem, by udał się do Moskwy i omówił z rządem radzieckim sprawę rozmów Wschód-Zachód na najwyższym szczeblu.

Czy chcą tego

Amerykani czy nie...

Macmillan powinien

pojechać do Moskwy

Dziennik przypomina, że premier Wielkiej Brytanii został zaproszony do Moskwy przez N. A. Bułgarię i N. S. Chruszczowa w czasie ich wizyty w Wielkiej Brytanii w kwietniu 1958 roku.

Premier Macmillan — pisze „Daily Mirror” — powinien udać się do Moskwy natchymniawie po powrocie ze swej podróży do krajów Wspólnoty Brytyjskiej. W Moskwie powinien dokonać z przywódcami ZSRR szereg wymian poglądów na temat charakteru i terminu konferencji na najwyższym szczeblu. O swych rozmowach w Moskwie premier powinien dokonać poinformowania rządu amerykańskiego i rządu innych państw zachodnich.

„Plebiscyt” w Anglii:

TAK!

Dziennik „News Chronicle” podaje wyniki ankiet przeprowadzonych wśród Brytyjczyków przez Instytut Gallupa.

W ankietach 3 proc. obywateli brytyjskich wypowiedziało się za rezygnacją z Związkiem Radzieckim, uważając to za jedyną drogę prowadzącą do rozwiązania obecnych problemów międzynarodowych.

Gaillard „gniewa się” na... emerytów

Po miesięcznej przerwie z powodu choroby dziennik „Gazette” w Moskwie zabrał się do wyrażenia po polnieniu pod przewodnictwem Le Troquaera.

Na uroczystym przez konwent senatów paradyżu dziennik „Gazette” w Moskwie zabrał się do wyrażenia po polnieniu pod przewodnictwem Le Troquaera. Na uroczystym przez konwent senatów paradyżu dziennik „Gazette” w Moskwie zabrał się do wyrażenia po polnieniu pod przewodnictwem Le Troquaera.

Wobec tego, że w myśli konstytucji państwa premier nie może stać się kwaterą zaufania bez uwzględnienia Rady Ministrów, Gaillard zażądał zwołania obrad by umożliwić prezydentowi Costa zwołanie posiedzenia rządu. Rząd uwzględnił Gaillarda do postawienia kwestii zaufania.

Więcej mięsa i wędlin

Przemysł spożywczy przygotowuje na I kwartał br. znacznie więcej podstawowych artykułów spożywczych na zaopatrzenie rynku, niż w analogicznym okresie roku ub. Tak więc nastąpi dalsza poprawa w dostawach mięsa i tłuszczów zwierzęcych.

W ciągu pierwszych trzech miesięcy br. przemysł dostarczył m.in. 76,5 tys. ton mięsa — po zmianie cen — spożywa (tuszów wędzonych — dostawa smalcu i słoniny w porównaniu z I kwartałem r. ub. wzrosła o 12 tys. ton i wyniosła 1,6 tys. ton, zaś masła 1,6 tys. ton — co w pełni pokryje zapotrzebowanie rynku.

Dalszej poprawie ulegnie również zaopatrzenie w mięso i artykuły mleczarskie.

wych. Jedynie 3 proc. uważało, że zbrojenia prowadzi do wyjaśnienia sytuacji, a 27 proc. pytanych nie miało sprzecywanego poglądu.

Jedli chodzi o lansowaną ostatnio przez Macmillana projekt zawarcia paktu o nieagresji między obywatelami blokami, poparto go 13 proc. Brytyjczyków, a jedynie 13 proc. wypowiedziało się przeciw.

Ponad 13 proc. obywateli brytyjskich oświadczyło, że w Brytanii powinna sama podjąć rozmowy na najwyższym szczeblu z przedstawicielami bloku wschodniego, o ile nie będzie możliwe przeprowadzenie takich rozmów z udziałem przywódców USA. 37 proc. uważało natomiast, że w tej sprawie politycy brytyjski powinni trzymać się linii Waszyngtonu.

FDP popiera

propozycje radzieckie

Przewodniczący Frakcji Parlamentarnej Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) dr Mende udzielił wywiadu bielskiemu korespondentowi agencji ADN. W wywiadzie tym dr Mende stwierdził, że FDP bardzo pozytywnie odnosi się do listu i memorandum przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułgarię, przesłanych kanclerzowi NRF, dr Adenauerowi.

Uważamy za słuszne — oświadczył Mende — że wreszcie dochodzi do rozmów między szefami rządów, i że nie wymienia się tylko deklaracji.

Podczas przysięgowań trzeba zbadać możliwości wpływu na planu Rapackiego utworzenia grupy bezatomowej i propozycji zawarcia paktu o nieagresji.

USA uciekają

od zasadniczych

rozmów

Korespondent dyplomatyczny PAP w Waszyngtonie E. Osman czyż domniemy.

— Odpowiedź prezydenta Eisenhowera na list przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułgarię potwierdziła rozpowszechniona ostatnio opinia, że rząd amerykański nie jest zainteresowany w chwili obecnej w prowadzeniu zasadniczych rozmów ze Związkiem Radzieckim, a także nie jest gotów przyjąć za punkt wyjścia w rozmowach status quo, szczególnie w Europie.

Poza tym rząd Stanów Zjednoczonych wyraża pomysł interesu krajów Europy środkowo-wschodniej, bagatelizując projekt utworzenia strefy bezatomowej, obejmującej oba państwa niemieckie oraz Polskę i Czechosłowację.

Wysunięcie przez prezydenta Eisenhowera na pierwszy plan problemów najróżniejszych oznacza w praktyce postawienie warunku — wszystkie albo nic, a co najmniej stworzenie takiej sytuacji, w której można przeciągać w nieskończoność rokowania prowadzone kanalami dyplomatycznymi i tym samym stale odsuwać rozmowy bezpośrednie na najwyższym szczeblu, zobowiązujące do konkretnych kroków w kierunku odprężenia międzynarodowego. Wniosek o przetrwanie, że z wielu, głównie wewnętrzno-amerykańskich powodów, rząd Stanów Zjednoczonych pragnie w obecnym tryumfie radiacji portowej utrudniały porozumienie, a samemu radzieckiemu kuponowi w okresie uniknąć wszelkich konkretnych kroków.

Dlatego widocznie rząd amerykański wysuwa na czoło zagadnienie międzynarodowych tak skomplikowany problem, jak sprawa zjednoczenia Niemiec czy też tak szczytny problem wyłączenia z lamusa arsenału „zimnej wojny”, jak „problem krajów Europy wschodniej”, z którym Stany Zjednoczone utrzymują przecież normalne i suni dyplomatyczne.

Na Nowy Rok oficjalnie przedstawiciele dyplomatyczni USA we wszystkich stolicach tych krajów, nie wyłączając Budapesztu, składali życzenia głowom państw, tak że dla opinii amerykańskiej nawet do tego typu „problemów” jest zaskakujący.

Trzeba rokować

na zasadzie

równości partnerów

Narzucać się krytyczna ocena na odpowiedzi prezydenta Eisenhowera byłaby jednak zbyt jednostronna, gdyby pominięła jednogłośnie konstruktynych myśli zawartych w odpowiedzi, jak np.

Potężna demonstracja przeciw dyktatorowi Wenezueli

NOWY JORK (PAP)

W poniedziałek wieczorem w stolicy Wenezueli, Caracas, doszło do wielkiej demonstracji przeciwko dyktaturze obecnego prezydenta, Menzesa.

Około 5 tys. demonstrantów, którym przewodził student, przeciągnęło ulicami miasta wznosząc okrzyki „precz z Jimem!”.

Po dwóch godzinach brutalnej akcji, w czasie której użyto również gazów łzawiących, policja udało się pozbliżyć do demonstrantów i opanować sytuację. Wielu demonstrantów zostało rannych.

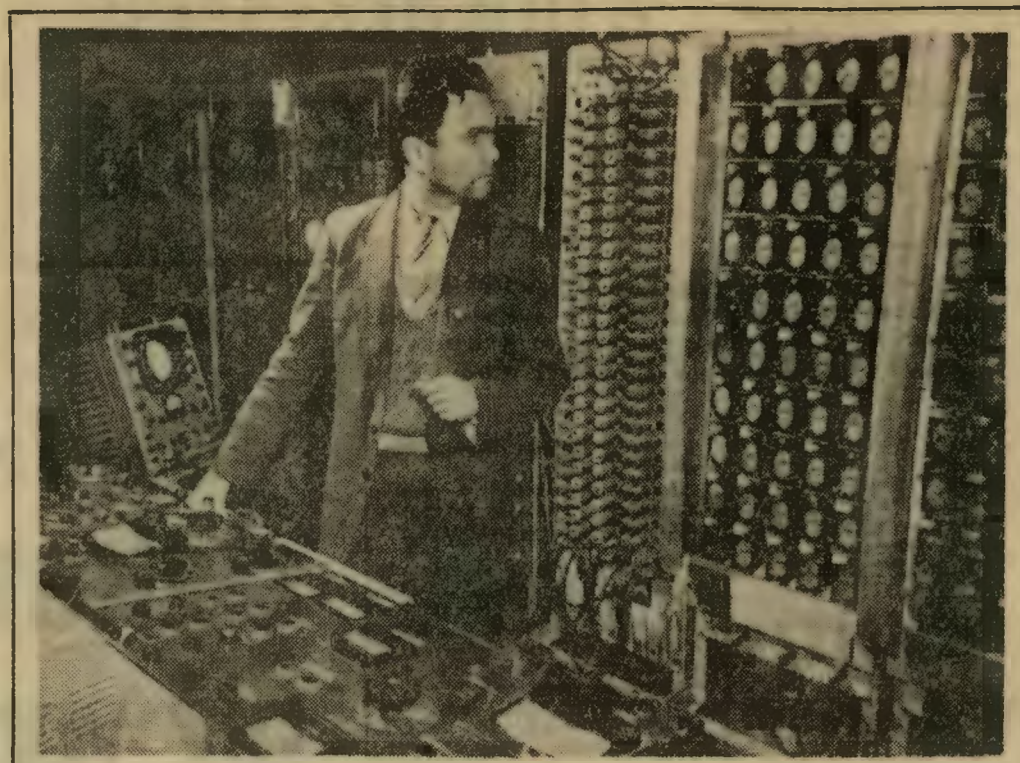
Sytuacja w Caracas jest bardzo napięta.

Interesująca dyskusja

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Oddział w Katowicach organizuje dyskusję nad „Projektem Statutu Państwowego Przedsiębiorstwa” w ramach „Dziękuję ci, mój kraj”.

Tym razem dyskusję skierowano na temat „Znaczenia państwa w gospodarce”.

„Życie Warszawy”



Pracownicy nauki laboratorium atomowego w Instytucie im. P. N. Lebediewa skonstruowali nowy oryginalny przyrząd do badania współdziałania słonkowo powolnych neutronów z jądrami atomowymi. Na zdjęciu: pracownik laboratorium A. Isakow przy pulpście sterowniczym nowego przyrządu. Foto — CAF

W komisji seimowej

Stan prawny przedsiębiorstw

pod zarządem państwowym

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje wydział prasowy Biura Sejmu, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państwowego.

W tym czasie, jak pisał „Życie Warszawy”, 14 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy poświęcone omówieniu projektu ustawy o uregulowaniu statusu prawnego mienia państ

Pierwsze wnioski

CHOĆ stosunkowo krótko działają zespoły partyjne do walki z nadużyciami, to jednak mogą one poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Tak np. do wojewódzkiego zespołu napłynęło do końca ub. roku 935 spraw, a do zespołów miejskich i powiatowych — 527, co razem stanowi 1493 rozmaitego rodzaju sprawy o przestępstwa przeważnie poważniejsze. Największe nasilenie przestępczości notowane jest w handlu i stanowi ok. 56 proc. spraw rozpatrywanych przez zespoły, w radach narodowych — ponad 5 proc., w przemyśle węglowym ok. 3,5 proc., a stosunkowo najmniej w przemyśle ciężkim — ok. 2 proc.

Jakie główne spostrzeżenia nasuwają się z dotychczasowych doświadczeń walki z nadużyciami, prowadzonej przez zespół wojewódzki. Pierwsze to fakt, że wszelkie przestępstwa gospodarcze, zwłaszcza te na większą skalę, z reguły popełniane są przez grupy ludzi i rozmaite kliki kumoterskie bardzo mocno ze sobą związane. I to stanowi zasadniczą trudność w rozpatrywaniu rozmaitych afer. A trzeba przynajmniej w razie wszczęcia dochodzeń uczestnicy „spryszczenia” nie będą się „spychać”. Zresztą, owo kierownictwo miało skąd czerpać doświadczenie, ponie waż wszyscy konwojenci w tym przedsiębiorstwie, to byli przestępcy, posiadający za sobą wyroki od 3 do 8 lat więzienia.

Ale każdy kij ma dwa końce. Niełatwo jest co prawda zdemaskować taką zgranną szajkę, ale za to jak się już wykryje jej jedno ogniwo, to potem można napedzić do sieci wszystkich rybk, choćby nie wiem jak próbowały się wyrywać. Otóż istniało na Śląsku świetnie zorganizowane „towarzystwo” złodziejskie, którego działalność określono mianem

Śląskie nowinki oświatowe

W chwili obecnej w województwie katowickim działa 28 uniwersytetów powszechnych. Grupa ta ponad 2 tysiące słuchaczy.

Do końca marca br. trwać będą zimowiska młodzieży w szkolnych szronkach wybieższych. Szroniska znajdują się: w Bielsku, Szczepku, Wiśle i Istebnej.

Pięknymi wynikami w hodowli nutrii pościć się mogą uczniowie szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego w Żorach. W ciągu jednego roku z 5 sztuk dochowały się oni 32 nutrii. Dużą pomocą jest dla młodzieży ogródek szkolny, który dostarcza wyżywienia dla jej czworonożnych pupilków. Należy podkreślić, że dochód z hodowli przeznaczają młodzież na zakup pomocy naukowych.

Uczniowie szkoły w Żorach prowadzą ponadto z dużym powodzeniem hodowlę jedwabników.

Do 30 kwietnia br. trwać będzie konkurs p. n. „Szkoła Oszczędności” zorganizowany przez Związek Harcerstwa Polskiego, „Biełkinita Szkoła” i Powszechną Kasę Oszczędności. Warto tu dodać, że w szkole podstawowej nr 4 w Świętochłowicach w konkursie oszczędności uczestniczyli 100 procent młodzieży.

Aby zaspokoić w pełni zapotrzebowanie młodzieży szkolnej na czas letni, województwo nasze potrzebuje w br. 860 placówek dla 132.000 uczniów. Ponieważ na razie zakwalifikowano dopiero 172 budynki dla 23.800 uczniów i młodzieży, władze oświatowe muszą wziąć się energicznie do pracy, by na czas uzyskać potrzebne ilości miejsc w obiektach kolonijnych i obozowych.

Ciekawy eksperyment oświatowy przeprowadza się obecnie w szkole podstawowej w Gostawicach (pow. lubliniecki). Jest to tzw. „dom — rodzina”, w którym znajduje opiekę i wychowanie osiemro dzieci w wieku od 3 do 16 lat, pozostające pod opieką wykwalifikowanej kierowniczki. Fundusze na utrzymanie dzieci łożę będzie państwo.

Celem eksperymentu jest zbadanie, czy praca wychowawcza, prowadzona wśród małej grupy dzieci, daje lepsze rezultaty, aniżeli osiąga się w dużych zespołach tj. w domach dziecka, (mak)

„afery rybnej”. Obejmowało ono swoim zasięgiem niemal cały kraj. Prowadzonym szajki był niejaki Winkler, o którym mówi się, że jest to afera, z jakiego jeszcze ziemia śląska nie znała. Gdy wykryto ślaskie ogniwo przy okazji uchwyciono naci całej afery, obejmującej Gdańsk, Szczecin, Wrocław i szereg innych miast. Za jednym zamachem można więc rozplatać tę skomplikowaną krajową aferę, pod tym wszakże warunkiem, że czynnik, którym przekazane zostały nazwiska i kontakty tamtejszych aferzystów, solidnie zabiorą się do rzeczy.

Nie ma potrzeby ani celu przytaczać dalszych przykładów mniejszych i większych afer, które znajdują się na warsztacie zespołów partyjnych, aby nie komplikować pracy powołanym do tego czynnikom. Natomiast z całą pewnością można stwierdzić, że siłą kombinatorów jest ich solidarność w działaniu, pieniądze, przy pomocy których starają się przekupić kogo trzeba i pobłażliwość dobrych wojaszków. Jednego tylko nie mogą dokonać; nie wszystkich potrafią zastraszyć i nie każdy da się przekupić. Tutaj leży ich słabość.

Tę słabość starają się wykorzystywać zespoły usiłując budzić do walki jak najszersze masy ludzi, w których interesie leży walka z nadużyciami. Czy im się to udaje? I tak, i nie. Np. dość powszechnie włączają się do walki z nadużyciami robotnicy i pracownicy umysłowi, którym sumienie nie pozwala godzić się z rozkradaniem mienia społecznego. Ludzie ci piszą listy do zespołów, w których informują o popełnionych nadużyciach. Komisje musiały tu odstąpić od ustalanej w instrukcji KC zasady nierozpatrywania anonimów, stanowiących 40 proc. napływających listów. Zjawisko to jest rezultatem obawy przed represjami aż do utraty pracy pod blawym powodem, stosowanymi przez nieuczciwych kierowników, jak to było np. w kop. „Polska” i w innych zakładach. Zawarte w tych listach informacje są przeważnie prawdziwe i dotyczą głównie osób na kierowniczych stanowiskach. Dzięki anonimowi np. wykryto nadużycia popełnione przez kierownika tartaku w Kłobucku — Trzeplizurka, którego nikt dotąd o to nie posądzał.

Co zatem należy zrobić, aby usprawnić walkę z nadużyciami? Z dotychczasowej swej praktyki zespół wojewódzki wysnuwa wniosek, iż sedno rzeczy leży we właściwym systemie kontroli społecznej. Przede wszystkim aktywny udział mas partyjnych w tej walce może zadeptywać o powodzeniu całej kampanii. Niestety organizacje partyjne w swej większości nie potrafiły zmobilizować opinii zakładu przeciw złodziejom i stworzyć atmosferę do walki z nimi. Organizacje partyjne raczej bierne czekają na wyniki pracy zespołów. Weźmy np. taką Częstochowę. Jest to miasto o największym badając na silniku przestępczości. A w każdym razie o największej ilości wykrytych przestępstw. Z drugiej jednak strony żadna organizacja partyjna w tym mieście nie wykluczyła w ub. roku ze swoich szeregów ani jednego członka za nadużycia — po prostu dlatego, że się tymi sprawami nie interesuje. I tak jest w większości organizacji partyjnych.

— Czy organizacje partyjne mogą tutaj coś zdziałać? — Bardzo wiele — jeżeli tylko zechcą, ponieważ walka z nadużyciami, to sprawa żywo obchodząca wszystkich uczciwych ludzi pracy, którzy na pewno pomogą i przyklasną tej akcji. Mamy na to szereg przykładów. Choćby w jednym z zakładów przemysłu wielnianego w Bielsku, gdzie POP wykluczyła z partii 74 członków, przeważnie spośród średniego dozoru za drobne kradzieże, zyskując przez to poklask całej załogi. Podobnie w zakładach im. P. Findera POP wykluczyła za grubszą kradzież kilku odpowiedzialnych pracowników, zyskując sobie uznanie i pomoc załogi. A swoją drogą trzeba organizacje partyjne trochę zachęcić do tego i pomóc im. Np. zespół miejski w Gliwicach wystąpił na zebraniu organ. partyjnej PSS ze sprawą ob. Kordy — kierownika sklepu PSS, który uprawiał spekulację. Omawiając szeroko na zebraniu tę sprawę, towarzysze przy okazji wyciągnęli na światło dzienne nadużycia popełnione przez 13 innych bezpartyjnych kierowników i ekspedientek. Załogi są bardzo zainteresowane przebiegiem walki z nadużyciami, ponieważ zdają sobie sprawę, że to przede wszystkim one są okradane z dochodu narodowego.

Dlatego też wydawałoby się słusne, aby organizacje par-

tyjne w pierwszej kolejności wyszły naprzeciw tym zainteresowaniom, ujmując je w jakieś ramy organizacyjne. Oczywiście niepoślednią rolę powinny tu odegrać wszystkie organizacje społeczne w zakładach, a przede wszystkim rady robotnicze, związki zawodowe i rady zakładowe, które niesłusznie niewiele się tymi sprawami zajmują.

O co chodzi w tej całej akcji, czy tylko o wykrycie nadużyć? Jasne, że tego rodzaju cel nie dałyby trwałych rezultatów; nie o to przecież chodzi, żeby co pewien okres wykrzywać stale popełniane nadużycia i zapelniać więzienia przestępcami, lecz głównie o to, żeby stworzyć w przyszłości warunki, jeżeli już nie uniemożliwiające całkowicie, to w każdym razie wybitnie utrudniające popełnianie nadużyć.

Cała ta akcja obala lansowaną przez niektórych ludzi teorię o niskich zarobkach, jako głównej przyczynie nadużyć, albowiem z dotychczasowych doświadczeń zespołu wojewódzkiego jasno wynika, że popełniane są one w większości przez ludzi na kierowniczych stanowiskach, a więc ludzi o najwyższych zarobkach. Główną przyczyną umożliwiającą dokonywanie nadużyć jest zły system kontroli wewnętrznej w zakładach pracy oraz niewłaściwie ustalone kompetencje i odpowiedzialność poszczególnych kierowników za swe odcinki pracy.

Dlatego zasadniczym wnioskiem, jaki nastąpił się w trakcie pracy wojewódzkiego zespołu do walki z nadużyciami jest konieczność zorganizowania właściwej kontroli wewnętrznej i biorąc pod uwagę odbywający się proces demokratyzacji życia, podnieście nie stopnia odpowiedzialności wszystkich ludzi na każdym stanowisku za wypełnianie swego obowiązku. Niech dyrektor wie, że jest dyrektorem, niech dokładnie zna swoję kompetencję, które powinien być bardzo duże i niech wie za co odpowiada. Podobnie wa runki muszą być stworzone dla innych stanowisk — kierowników, majstrów, magazynierów itp. Wówczas sprawowanie wewnętrznej kontroli którą trzeba stworzyć, będzie daleko łatwiejsze.

Dlatego już dzisiaj, zanim zostanie zakończona działalność zespołów, organizacje partyjne, rady robotnicze i rady zakładowe powinny się głęboko zastanowić i pomyśleć nad tym, jak podnieść odpowiedzialność wszystkich kierowników wobec państwa i wobec mas i jak uruchomić kontrolę wewnętrzną w zakładach pracy.

Gdyby to udało się osiągnąć, wówczas śmiało można by powiedzieć, że weryfikacja na szczytach gospodarczych spełniła swoje zadanie, a w przyszłości nie zajdzie potrzeby przeprowadzenia jej po raz drugi.

JÓZEF KLESZCZ

Dokąd zwracać się w sprawie dokumentów z ZSRR

Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyjaśnia, że w sprawie uzyskania ze Związku Radzieckiego wszelkiego rodzaju dokumentów lub zaświadczeń, o niemożności ich uzyskania należy zwracać się do Prezydium Powiatowej (miejscowej, dzielnicowej) rady narodowej (oddział społeczno-administracyjny) właściwej ze względu na miejsce zamieszkania osoby zainteresowanej.

Istnieje jednak wyjątek od powyższej zasady. Wynika on stąd, że część ksiąg metrykalnych parafii rzymsko-katolickich z byłych polskich województw: stanisławowskiego, tarnopolskiego, wołyńskiego, lwowskiego, poleskiego i nowogródzkiego została przekazana do Polski i znajduje się obecnie w Archiwum Akt Zaburzańskich w Warszawie, ul. Nowy Świat 18. Archiwum to wydaje odpisy dokumentów stanu cywilnego na podstawie posiadanych ksiąg.

Dlatego też podania w sprawie akt znajdujących się w Archiwum Akt Zaburzańskich należy kierować do Prezydium Stołecznej Rady Narodowej.

(PAP)



Gertruda Kolodziej przy kompletorze.



W fabryce margaryny w Szopienicach; Halina Klimas przy bębnie chłodniczym

W królestwie margaryny

MASEO, to zbyt poważna pojęcie w budzie domowej, musi być więc częściowo zastąpione margaryną — tak po stanowiono zapewne, zwłaszcza po ostatniej podwyżce ceny masła, w niejednym gospodarstwie domowym.

Kochane gosposie i panie domu, otóż nie tylko musi, ale jak najbardziej powinna. Margaryna bowiem nie jest żadną namiastką tłuszczu, lecz naturalnym wysokowartościowym, a margaryna mleczna — pełnowartościowym „mąsłem roślinnym”.

Chcecie się przekonać, zajmijcie choćby do Szopienickich Zakładów Tłuszczowych — naszego śląskiego producenta margaryny. Ja tam byłam i teraz margaryna zajęła w mojej spiżarni honorowe miejsce obok masła.

W drodze do Szopienic naszymi bierze przedwojenne, z lat pięćdziesiątych wspomnienia. Margaryna była wówczas prawie na indeksie kuchennym. „Wyrabiaja ją z węgla i podobno od margaryny osłabia się wzrok” — głośniały sąsiedki. Długo prześledziłam mniej ten „wzrostowy” uraz. Po wizycie w Szopienicach zniknął bezpowrotnie.

Inż. Zofia Płocieniak, kierownik działu margarynowy w Szopienickich Zakładach Tłuszczowych, codziennie zajada margarynę, z obowiązku służbowego pobijając ją w ostatnich śladach produkcji. Pani Zofia ma doskonały wzrok i w ogóle doskonałą kwiłną. Kto wie, czy właśnie nie dzięki jej margarynie, jak również pracy w jasnych, przestronnych, idealnie czystych salach, w warunkach maksymalnej higienicznych, niezbędnych przy wyrobie margaryny należyte jakości.

Bardzo ciekawe jest to pachnące, oświecające białe królestwo inż. Płocieniak i jej śnieżnie odzianego personelu.

Ciągną wzrok przeróżne, bez wyjątku srebrzyste, aluminiowe maszyny i urządzenia techniczne oraz stopy apetycznej, śmietanowo-żółtej margaryny wej masy.

Ale tu należy przyjść dopiero na koniec — wraz z potokiem długiej, dość skomplikowanej produkcji. Aby przekonać się do margaryny bez przesady, trzeba poznać jej składniki i zmudne metody dodatkowego ich uszlachetniania.

SAME NAWY PRZYWODZĄ SLINKĘ

Najlepiej zacząć od zbiorników magazynowych, gdzie odbywa się wstępny proces podgrzewania wężownicami podstawowych surowców. Nie widać tu śladu węgla, panie sąsiedki z dawnych czasów. Zbiorniki napelnia się wyłącznie tłuszczem roślin oleistych. I to jeszcze jakim? Same nazwy przywiodą slinkę do ust — olej palmowy, sezamowy, kokosowy i, najcenniejszy z nich, arachidowy. Z naszych rodzimych najczęściej w tym egzotycznym towarzystwie spotyka się olej rzepakowy.

Już w pierwszej fazie przeobrażenia wszystkie te tłuszcze stapia się w temperaturze 32—35 stopni, mieszają i ujednolniają, aby dalej razem przechodziły najrozmaitsze formy rafinacji. Przepompowywana przez kotły, zbiorniki, reaktory itp. masa olejowa pozbawia się stracone wszelkich niepożądanych składników i właściwości. Na filtrach, siłach i w zbiornikach odpadowo pozostawia stracone białko, kwasy tłuszczowe, składniki barwiące olej na ciemno, wreszcie pierwotną surową woń. W odwanaczach, albo tzw. dedyzyntatorach, w których „para pośrednia” podgrzewa olej do 180 stopni, a para o temperaturze 250 stopni, powstająca już na skutek wrzenia plyną, rozpuszcza „pod pułną” i porwana niekorzystne smaki i zapachy mieszanek olejowej, kończy się pierwszy, przygotowawczy proces przygotowy.

Olej doskonale teraz czysty, jasny, bezwonny, jak również odpowiednio ochłodzony, odpływa do tzw. kierzni — już w obrębie właściwej margarynowni.

Helena Matejczyk, kierowniczka i jej koleżanki po fachu, niemal celebrytą swoją pracę. Tutaj, w kierzniach, gdzie cyduje się późniejszą jakością i trwałości margaryny. Mechanizmy muszą więc pracować w ściśle określonym tempie, odpowiednio długo i dokładnie ubijać oleje z dodatkami cukru, soli, lecytyny, emulgatorów, barwników i właściwych zapachów na idealną gładką, pulchną o właściwej konsystencji „śmietanę”. Surowiec, z którego wyrabia się margarynę najwyższego gatunku, tzn. margarynę mleczną, otrzymuje ponadto od 14 do 18 procent pasteryzowanego i

odpowiednio zakwaszonego mleka.

Z kierzni specjalne pompy przelazają śmietanową emulację do szafki hali na bębny chłodnicze wypełnione ciekłym amoniakiem o temperaturze — 22 stopni. Pod doświadczonym okiem obsługującej go chłodnicowej, bęben obraca się bez przerwy, zamrażając płynną dotychczas margarynę. Z jej górnego walu osuwa się na wał dolny jednolita cieniutka, jakby nylonowa tkanina — film margarynowy, jak mówi tutaj szalona „Film”, zbierany z dolnego walu przez tzw. noże, spada na automatyczny transporter, a ten odprowadza go do kompletora — mechanizmu przypominającego kształtem wielką maszynkę do masła. Tryby i ślimaki kompletora uderzają luźne płyty margaryny, wyrabiając je tak dokładnie, aby nie zalała się najmniejsza szeluzina czy banieczka powietrza i jednolitą już masę wyrzucają na podstawione wózki. Tu miękka jeszcze na razie margaryna „dojrzeć”, jeżeli i twardejże do stanu umożliwiającego mechaniczne pakowanie.

I W ŚWIAT

W Szopienickich Zakładach Tłuszczowych czynnych jest pięć automatycznych pakowarek. Każdą z mechanizmów w błyskawicznym tempie formuje beczkistą masę margarynową w 250-gramowe porcje, odcina odpowiednie kawałki firmowego pergaminu, stempluje je aktualną datą, dokładnie zawija każdą kostkę i nieprzerwanym potokiem podsuwa gotowe już paczki pod ręczne ręce pakowaczek, które przenoszą je do kartonów, a stałe ruchomy transporter do magazynów. Minutę 12 ton margaryny na je dnną zmianę roboczą. Najmniejszą 10.000 ton w ciągu roku.

Jeszcze do niedawna Szopienickie Zakłady Tłuszczowe produkowały niespełna 4.000 ton margaryny rocznie, przy czym dużo do życia nie pozostawiała jej jakości. W roku bieżącym szopienicka margarynownia została rozbudowana, gruntownie przebudowana i wyposażona w liczne najbardziej nowoczesne maszyny i urządzenia techniczne.

„Stary” i „nowy” zakład, to dwie różne fabryki — podkreśla z naszkicem naczelny dyrektor zakładów, inż. Tadeusz Galas, ów dyrektor techniczny mgr inż. Bronisław Sedlaczek. Przebudowaliśmy i zwiększyliśmy magazyny olejów i nasion, poszerzono oddział rafinerii, wymieniono wszystkie agregaty służące do rafinacji olejów, otrzymano nowe prasy i pompy filtracyjne, wszystkie przewody żelazne zostały zastąpione aluminiowymi. Zakład nasz otrzymał ponadto wszelkie niezbędne urządzenia i chemikalia dla badań mikrobiologicznych i w tej chwili wykonujemy już nowoczesne laboratorium mikrobiologiczne.

Od połowy listopada ub. r. gdyż ruszył nowy, rozbudowany i przebudowany oddział margarynowy, Szopienickie Zakłady Tłuszczowe produkują już najwyższego gatunku margarynę zwykłą, a od połowy grudnia, również margarynę mleczną, która do złudzenia przypomina smakiem masło śmietankowe. Dyrekcja zakładu zabezpiecza klientom do stawy margaryny w idealnie świeżym stanie. Rozwozi ją własnymi samochodami bezpośrednio do 1900 sklepów detalicznych w naszym województwie oraz terminowym transportem kolejowym na rynek polski.

Reportaż ten należy zakończyć jeszcze jednym przyjemnym stwierdzeniem. Wszystkie nasze krajowe wytwórnie margaryny dają obecnie produkcję bardzo wysokiej klasy — łącznie z margaryną mleczną. W tej galezi przemysłu nie ustępujemy już takim krajom, jak Szwecja, Norwegia, Dania, Holandia, NRF, gdzie margaryna zwycięsko konkuruje z masłem.

ZOFIA ŚLĄZIŃSKA

W rocznicę Antyfaszystowskiego Kongresu Polsko - Niemieckiego

Przeciw wspólnemu wrogowi

SA U NAS LUDZIE, którzy sądzą, że rewizjonizm niemiecki jest rezultatem przyłączenia do Polski jej Ziemi Zachodnich. Jest to pogląd błędny. Niemiecka reakcja miała zawsze antypolskie żądło. Kampania szowinistyczna osiągnęła jednak szczególne nasilenie w okresie faszystacji Niemiec i torowania Hitlerowi drogi do władzy.

W końcu marca 1931 r. po niemieckiej stronie Górnego Śląska zorganizowano prowokacyjne obchody w związku z rocznicą plebiscytu. Robotnicy niemieccy na ogół nie ulegali prowokacji i razem z polskimi towarzyszami bojkotowali te imprezy. W Mikulczycach np. udających się w pochodzie z kościoła na stadion policjantów, urzędników itp. powitano hasłami potępiającymi niemiecki i polski faszizm. Hasła wywalały polski i niemiecki proletariatus do solidarności. Na wielu okolicznych domach widniały czerwone sztandary. Gdy policja usiłowała je zerwać, doszło do kilkugodzinnej walki z robotnikami. Najsilniejszy opór stawiali oddziały „Czerwonego Frontu” i Komunistycznej Młodzieży. Wiece się nie odbyły.

Reakcja niemiecka nie zamierzała jednak rezygnować z antypolskiej kampanii. W celu jej prowadzenia zainstalowano specjalną radiostację tzw. Pogranicza Wschodniego, której audycje transmitowane były przez wszystkie radiostacje niemieckie.

NIEMIECCY REWIZJONISTI I ICH SANACYJNI CHWALCY

WKOŃCU 1932 r. berliński „Der Tag” ogłosił artykuł pt. „Szalona granica na wschodzie”, a „Boersen-Zeitung” pisała: „Rewizja granic — w nowym roku musimy o tym pamiętać”. W tym samym czasie „Deutsche Zeitung” wołała histerycznie: „Dla nas Niemców istnieje tylko jedno rozwiązanie, a mianowicie: Wolne Miasto Gdańsk wraz z całym korytarzem od Tczewa aż po Śląsk musi powrócić do Niemiec. Korytarz wylany musi powrócić do macierzy niemieckiej. Co utraciliśmy, nie powinno zostać na zawsze utracone”. Reakcja niemiecka żądała powrotu do stanu sprzed pierwszej wojny światowej. A wtedy, jak wiadomo, miała ona pretensję do ziem polskich aż po Narew.

Przed dojściem Hitlera do władzy nie ograniczono się tylko do antypolskiej kampanii propagandowej. Siegnięto do środków terroru, zaczęto tłumić wszelkie przejawy polskiego życia społecznego, kulturalnego, a nawet religijnego. Gazeta „Polska Zachodnia” z 23 grudnia 1932 r. donosi, że w Grodzisku w powiecie Strzelce Opolskie, bojówka hitlerowska zgromadła zebranie o charakterze religijnym, na którym miano odegrać sztukę „Święty Franciszek”. Hitlerowcom pomagali policjanci. 23 grudnia 1932 r. bojówka hitlerowska dokonała w Opolu napadu na urzędników polskiej firmy „Rolnik”. 5 stycznia 1933 r. hitlerowcy napadli na członków polskiego towarzystwa śpiewaczego „Gwiazda” w Strzelcach. Takich przykładów można podać wiele.

Jak ustosunkowały się do tych prowokacji antypolskich rząd i burżuazja polska?

Polskie siły reakcyjne darzyły sympatią reakcję i faszizm niemiecki. Jeden z wybitniejszych przywódców sanacyjnych, Ignacy Matuzewski pisał wówczas: „Próba, jaką została podjęta na naszej zachodniej granicy musi być przez nas śledzona z nieustającą, czujną uwagą. Nie tylko bowiem podjęta została usiłowanie rozwiązania zagadnień, które zdaniem naszym stoją przed całą światem, ale co więcej — jeżeli przebieg leczenia okazałby się skuteczny, nie będziemy w stanie sami zwlekać z przystosowaniem naszego gospodarki do wzmożonej siły i przężności Niemiec”. Mowa tu o stosowanej wówczas w Niemczech metodzie faszystacji i rzadzenia przy pomocy tzw. zarządzeń kryzysowych, ustaw nadzwyczajnych (Notverordnungen), ułatwiających frontalny atak na stopę życiową mas pracujących. Polska burżuazja nie uderzyła na alarm w związku ze wzrostem rewizjonizmu w Niemczech. Odwrótnie. Reakcja polska wiała z uznaniem metody, pozwalającej faszystom niemieckiemu odzyskiwać „siłę i przężność”.

W 1932 r. Japonia zagarnęła Mandżurię i uzyskała granicę ze Związkiem Radzieckim. Przywódcem sanacyjnym zaświała wówczas nadzieja uderzenia na ZSRR z dwóch stron: ze strony Japonii i Niemiec. Snuto plany udziału w tej wojnie. Pisał na ten temat otwarcie jeden z wodzirejów reakcji polskiej, (obecnie jeden z najbardziej zacietrzewionych wrogów Polski Ludowej na emigracji) — Wł. Studdnicki: „Jeżeli oręż japoński obali Rosję Sowiecką to będziemy błogosławić ten oręż... Polska będzie pragnęła nie rozbrojenia, lecz pełnego uzbrojenia Niemiec jako siły mogącej utrzymać w karbach i zniweczyć bojowe zakusy Rosji Sowieckiej”.

CYFRY BEZROBOCIA I NĘDZY

WPOLITYCE zagranicznej polska burżuazja czekała na japońskie zwycięstwo i na remilitaryzację Niemiec. W polityce wewnętrznej nie była jednak bierna, zadając — podobnie jak to po drugiej stronie granicy czyniła burżuazja niemiecka — ciosy klasie robotniczej. Toteż po obydwu stronach granicy wrzała walka.

Sytuacja klasy robotniczej na Górnym Śląsku pod zaborem niemieckim była trudniejsza niż w innych częściach państwa niemieckiego. W początkach kryzysu lat 1929 — 1932, w lutym 1929 r. magistrat gliwicki rozesał do wszystkich postów Reichstagu i pruskiego Landtagu memoriał, w którym przedstawiał straszliwą sytuację mas pracujących miasta Gliwice i powiatu. W Gliwicach było wtedy 2.632 bezrobotnych, pozbawionych zasiłków państwowych (oprócz tysięcy ludzi korzystających z zasiłków). 2.196 żebraków, 3 tys. umiwalidów wojennych, 2 tys. zarejestrowanych gruźlików, 808 zarejestrowanych wenerycznie chorych itd. W szpitalach gliwickich (Gliwice liczyły wtedy 105 tys. mieszkańców) było tylko 380 łóżek.) A był to dopiero początek kryzysu.

Bezrobocie rosło w zastraszającym tempie. W całych Niemczech był w 1929 r. 1 milion bezrobotnych, w 1930 r. ponad 4,5 miliona, w 1932 r. liczba bezrobotnych przekroczyła 6 milionów. O rozmiarach bezrobocia na Górnym Śląsku świadczy fakt, że w jednym tylko mieście — Zabrze (w którego obręb nie wchodziły dzisiejsze przedmieścia, jak np. Mikulczyce) w końcu 1932 r. liczba bezrobotnych sięgała 18 tys. Toteż Górny Śląsk (z którym Śląsk Opolski był wtedy administracyjnie połączony) był wówczas areną licznych wystąpień bezrobotnych. Często dochodziło do krwawych walk z bandami hitlerowskimi i policją. Do burzliwych wystąpień doszło 13 czerwca 1932 r. w Gliwicach i 16 czerwca 1932 r. w Rokietnicy oraz w dniach 19 — 23 grudnia 1932 r. w Zabrzu. W Rokietnicy zajęcia przerodziły się w formalną bitwę uliczną między bezrobotnymi a policją. 20 uczestników walk za udział w wystąpieniach zostało skazanych na ciężkie więzienie. Po dojściu Hitlera do władzy, gestapo mściło się na nich posyłając wielu z nich do obozów koncentracyjnych. Wśród uczestników wystąpień w Rokietnicy znajdował się Wincenty Promborka, jeden z najdzielniejszych komunistów śląskich, późniejszy bojownik Brygady Międzynarodowej w Hiszpanii. Walki bezrobotnych w Zabrzu w końcu 1932 r. zakończyły się 23 grudnia całodzienną bitwą bezrobotnych z policją i wspomagającymi ją bandami hitlerowskimi. Obok walk bezrobotnych i strajków robotników miały również miejsce wielkie antyfaszystowskie wystąpienia polityczne.

ST. MIGDAŁ

(Dokończenie w następnym)



Para węgierska — rodzzeństwo Nagy zalicza się do szeregu lat do elity europejskiego łyżwiarstwa figurowego. Na mistrzostwach Europy w Bratysławie uzbierała się do pierwszego miejsca...

Fot. — CAF

Łyżwiarze figurowi

muszą trenować przez 10 miesięcy w roku

Choć z polskim łyżwiarstwem figurowym nigdy nie było zbyt dobrze i nie mogliśmy się pochwalić przynajmniej jednym zawodnikiem względnie zawodniczką o klasie międzynarodowej (mowa o okresie powojennym), to obecna sytuacja jest wręcz katastrofalna. Przed kilkoma laty ludzimy się przynajmniej, że z naszej młodzieży kracęcej piruetami, mogą wyrósł przyszli mistrzowie, gdyż narkotyk był nader obłędny. Dziś, w przyszłość musimy spojrzeć pesymistycznie i zdać sobie sprawę, iż w naszych warunkach trudno myśleć o wychowaniu „asów”.

W Polsce, a ściślej mówiąc, w Katowicach, które służą nie uważa się za kłopot naszego łyżwiarstwa figurowego, nie ma odpowiednich warunków do nieocenianiu tej gałęzi sportu. Można mówić o narkotykach, o pro-wizorach, o trenerach, którzy dają wyniki nie mogące nas zadowolić. Nie brak ich, czy też przeciwnie, kadry trenerskiej, która w tym względzie jest bezsporna. Podnoszeniu się poziomu naszego łyżwiarstwa figurowego musi towarzyszyć wy „światła”.

Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”. Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”.

Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”. Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”.

Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”. Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”.

Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”. Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”.

Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”. Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”.

Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”. Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”.

Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”. Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”.

Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”. Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”.

Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”. Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”.

Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”. Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”.

Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”. Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”.

Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”. Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”.

Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”. Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”.

Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”. Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”.

Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”. Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”.

Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”. Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”.

Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”. Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”.

Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”. Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”.

Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”. Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”.

Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”. Naszym łyżwiarzom figurowym musi towarzyszyć wy „światła”.

Delegacja Ruchu - do Wrocławia

Kierownictwo chorowidego Ruchu czuje się obowiązkiem wydelegować do Wrocławia delegację, która będzie miała za zadanie...

Kierownictwo chorowidego Ruchu czuje się obowiązkiem wydelegować do Wrocławia delegację, która będzie miała za zadanie...

Kierownictwo chorowidego Ruchu czuje się obowiązkiem wydelegować do Wrocławia delegację, która będzie miała za zadanie...

Kierownictwo chorowidego Ruchu czuje się obowiązkiem wydelegować do Wrocławia delegację, która będzie miała za zadanie...

Kierownictwo chorowidego Ruchu czuje się obowiązkiem wydelegować do Wrocławia delegację, która będzie miała za zadanie...

Kierownictwo chorowidego Ruchu czuje się obowiązkiem wydelegować do Wrocławia delegację, która będzie miała za zadanie...

Kierownictwo chorowidego Ruchu czuje się obowiązkiem wydelegować do Wrocławia delegację, która będzie miała za zadanie...

Kierownictwo chorowidego Ruchu czuje się obowiązkiem wydelegować do Wrocławia delegację, która będzie miała za zadanie...

Kierownictwo chorowidego Ruchu czuje się obowiązkiem wydelegować do Wrocławia delegację, która będzie miała za zadanie...

Kierownictwo chorowidego Ruchu czuje się obowiązkiem wydelegować do Wrocławia delegację, która będzie miała za zadanie...

Kierownictwo chorowidego Ruchu czuje się obowiązkiem wydelegować do Wrocławia delegację, która będzie miała za zadanie...

Kierownictwo chorowidego Ruchu czuje się obowiązkiem wydelegować do Wrocławia delegację, która będzie miała za zadanie...

Kierownictwo chorowidego Ruchu czuje się obowiązkiem wydelegować do Wrocławia delegację, która będzie miała za zadanie...

Kierownictwo chorowidego Ruchu czuje się obowiązkiem wydelegować do Wrocławia delegację, która będzie miała za zadanie...

Kierownictwo chorowidego Ruchu czuje się obowiązkiem wydelegować do Wrocławia delegację, która będzie miała za zadanie...

Kierownictwo chorowidego Ruchu czuje się obowiązkiem wydelegować do Wrocławia delegację, która będzie miała za zadanie...

Kierownictwo chorowidego Ruchu czuje się obowiązkiem wydelegować do Wrocławia delegację, która będzie miała za zadanie...

Kierownictwo chorowidego Ruchu czuje się obowiązkiem wydelegować do Wrocławia delegację, która będzie miała za zadanie...

Kierownictwo chorowidego Ruchu czuje się obowiązkiem wydelegować do Wrocławia delegację, która będzie miała za zadanie...

Kierownictwo chorowidego Ruchu czuje się obowiązkiem wydelegować do Wrocławia delegację, która będzie miała za zadanie...

Kierownictwo chorowidego Ruchu czuje się obowiązkiem wydelegować do Wrocławia delegację, która będzie miała za zadanie...

Bokserzy jugosłowiańscy w Hali Parkowej

Slasy zwolennicy boksu nie mogą uskarżać się na nadmiar ciekawych imprez piśmiennych. Prędka więc chyba z największym zainteresowaniem zapowiadają przyjazd do Katowic bokserzy jugosłowiańskich, którzy wystąpią w naszym mieście w nadchodzącą niedzielę. Przeciwnikami gości z Wojwodiny Nowy Sad będą...

Slasy zwolennicy boksu nie mogą uskarżać się na nadmiar ciekawych imprez piśmiennych. Prędka więc chyba z największym zainteresowaniem zapowiadają przyjazd do Katowic bokserzy jugosłowiańskich, którzy wystąpią w naszym mieście w nadchodzącą niedzielę. Przeciwnikami gości z Wojwodiny Nowy Sad będą...

Slasy zwolennicy boksu nie mogą uskarżać się na nadmiar ciekawych imprez piśmiennych. Prędka więc chyba z największym zainteresowaniem zapowiadają przyjazd do Katowic bokserzy jugosłowiańskich, którzy wystąpią w naszym mieście w nadchodzącą niedzielę. Przeciwnikami gości z Wojwodiny Nowy Sad będą...

Slasy zwolennicy boksu nie mogą uskarżać się na nadmiar ciekawych imprez piśmiennych. Prędka więc chyba z największym zainteresowaniem zapowiadają przyjazd do Katowic bokserzy jugosłowiańskich, którzy wystąpią w naszym mieście w nadchodzącą niedzielę. Przeciwnikami gości z Wojwodiny Nowy Sad będą...

Slasy zwolennicy boksu nie mogą uskarżać się na nadmiar ciekawych imprez piśmiennych. Prędka więc chyba z największym zainteresowaniem zapowiadają przyjazd do Katowic bokserzy jugosłowiańskich, którzy wystąpią w naszym mieście w nadchodzącą niedzielę. Przeciwnikami gości z Wojwodiny Nowy Sad będą...

Slasy zwolennicy boksu nie mogą uskarżać się na nadmiar ciekawych imprez piśmiennych. Prędka więc chyba z największym zainteresowaniem zapowiadają przyjazd do Katowic bokserzy jugosłowiańskich, którzy wystąpią w naszym mieście w nadchodzącą niedzielę. Przeciwnikami gości z Wojwodiny Nowy Sad będą...

Slasy zwolennicy boksu nie mogą uskarżać się na nadmiar ciekawych imprez piśmiennych. Prędka więc chyba z największym zainteresowaniem zapowiadają przyjazd do Katowic bokserzy jugosłowiańskich, którzy wystąpią w naszym mieście w nadchodzącą niedzielę. Przeciwnikami gości z Wojwodiny Nowy Sad będą...

Slasy zwolennicy boksu nie mogą uskarżać się na nadmiar ciekawych imprez piśmiennych. Prędka więc chyba z największym zainteresowaniem zapowiadają przyjazd do Katowic bokserzy jugosłowiańskich, którzy wystąpią w naszym mieście w nadchodzącą niedzielę. Przeciwnikami gości z Wojwodiny Nowy Sad będą...

Slasy zwolennicy boksu nie mogą uskarżać się na nadmiar ciekawych imprez piśmiennych. Prędka więc chyba z największym zainteresowaniem zapowiadają przyjazd do Katowic bokserzy jugosłowiańskich, którzy wystąpią w naszym mieście w nadchodzącą niedzielę. Przeciwnikami gości z Wojwodiny Nowy Sad będą...

Slasy zwolennicy boksu nie mogą uskarżać się na nadmiar ciekawych imprez piśmiennych. Prędka więc chyba z największym zainteresowaniem zapowiadają przyjazd do Katowic bokserzy jugosłowiańskich, którzy wystąpią w naszym mieście w nadchodzącą niedzielę. Przeciwnikami gości z Wojwodiny Nowy Sad będą...

Slasy zwolennicy boksu nie mogą uskarżać się na nadmiar ciekawych imprez piśmiennych. Prędka więc chyba z największym zainteresowaniem zapowiadają przyjazd do Katowic bokserzy jugosłowiańskich, którzy wystąpią w naszym mieście w nadchodzącą niedzielę. Przeciwnikami gości z Wojwodiny Nowy Sad będą...

Slasy zwolennicy boksu nie mogą uskarżać się na nadmiar ciekawych imprez piśmiennych. Prędka więc chyba z największym zainteresowaniem zapowiadają przyjazd do Katowic bokserzy jugosłowiańskich, którzy wystąpią w naszym mieście w nadchodzącą niedzielę. Przeciwnikami gości z Wojwodiny Nowy Sad będą...

Slasy zwolennicy boksu nie mogą uskarżać się na nadmiar ciekawych imprez piśmiennych. Prędka więc chyba z największym zainteresowaniem zapowiadają przyjazd do Katowic bokserzy jugosłowiańskich, którzy wystąpią w naszym mieście w nadchodzącą niedzielę. Przeciwnikami gości z Wojwodiny Nowy Sad będą...

Slasy zwolennicy boksu nie mogą uskarżać się na nadmiar ciekawych imprez piśmiennych. Prędka więc chyba z największym zainteresowaniem zapowiadają przyjazd do Katowic bokserzy jugosłowiańskich, którzy wystąpią w naszym mieście w nadchodzącą niedzielę. Przeciwnikami gości z Wojwodiny Nowy Sad będą...

Slasy zwolennicy boksu nie mogą uskarżać się na nadmiar ciekawych imprez piśmiennych. Prędka więc chyba z największym zainteresowaniem zapowiadają przyjazd do Katowic bokserzy jugosłowiańskich, którzy wystąpią w naszym mieście w nadchodzącą niedzielę. Przeciwnikami gości z Wojwodiny Nowy Sad będą...

Slasy zwolennicy boksu nie mogą uskarżać się na nadmiar ciekawych imprez piśmiennych. Prędka więc chyba z największym zainteresowaniem zapowiadają przyjazd do Katowic bokserzy jugosłowiańskich, którzy wystąpią w naszym mieście w nadchodzącą niedzielę. Przeciwnikami gości z Wojwodiny Nowy Sad będą...

Slasy zwolennicy boksu nie mogą uskarżać się na nadmiar ciekawych imprez piśmiennych. Prędka więc chyba z największym zainteresowaniem zapowiadają przyjazd do Katowic bokserzy jugosłowiańskich, którzy wystąpią w naszym mieście w nadchodzącą niedzielę. Przeciwnikami gości z Wojwodiny Nowy Sad będą...

Slasy zwolennicy boksu nie mogą uskarżać się na nadmiar ciekawych imprez piśmiennych. Prędka więc chyba z największym zainteresowaniem zapowiadają przyjazd do Katowic bokserzy jugosłowiańskich, którzy wystąpią w naszym mieście w nadchodzącą niedzielę. Przeciwnikami gości z Wojwodiny Nowy Sad będą...

Slasy zwolennicy boksu nie mogą uskarżać się na nadmiar ciekawych imprez piśmiennych. Prędka więc chyba z największym zainteresowaniem zapowiadają przyjazd do Katowic bokserzy jugosłowiańskich, którzy wystąpią w naszym mieście w nadchodzącą niedzielę. Przeciwnikami gości z Wojwodiny Nowy Sad będą...

Slasy zwolennicy boksu nie mogą uskarżać się na nadmiar ciekawych imprez piśmiennych. Prędka więc chyba z największym zainteresowaniem zapowiadają przyjazd do Katowic bokserzy jugosłowiańskich, którzy wystąpią w naszym mieście w nadchodzącą niedzielę. Przeciwnikami gości z Wojwodiny Nowy Sad będą...

Slasy zwolennicy boksu nie mogą uskarżać się na nadmiar ciekawych imprez piśmiennych. Prędka więc chyba z największym zainteresowaniem zapowiadają przyjazd do Katowic bokserzy jugosłowiańskich, którzy wystąpią w naszym mieście w nadchodzącą niedzielę. Przeciwnikami gości z Wojwodiny Nowy Sad będą...

Rajnisz i Tomala na Śląsku

Członkowie gimnastyczny Polak — Rajnisz i Tomala, po odbyciu służby wojskowej, wracają na Śląsk. Rajnisz już powrócił, zamieszkuje w Zabrze i zasiadając sekcję Górników. Z takim samym zamiarem nosi się Tomala.

Członkowie gimnastyczny Polak — Rajnisz i Tomala, po odbyciu służby wojskowej, wracają na Śląsk. Rajnisz już powrócił, zamieszkuje w Zabrze i zasiadając sekcję Górników. Z takim samym zamiarem nosi się Tomala.

Członkowie gimnastyczny Polak — Rajnisz i Tomala, po odbyciu służby wojskowej, wracają na Śląsk. Rajnisz już powrócił, zamieszkuje w Zabrze i zasiadając sekcję Górników. Z takim samym zamiarem nosi się Tomala.

Członkowie gimnastyczny Polak — Rajnisz i Tomala, po odbyciu służby wojskowej, wracają na Śląsk. Rajnisz już powrócił, zamieszkuje w Zabrze i zasiadając sekcję Górników. Z takim samym zamiarem nosi się Tomala.

Członkowie gimnastyczny Polak — Rajnisz i Tomala, po odbyciu służby wojskowej, wracają na Śląsk. Rajnisz już powrócił, zamieszkuje w Zabrze i zasiadając sekcję Górników. Z takim samym zamiarem nosi się Tomala.

Członkowie gimnastyczny Polak — Rajnisz i Tomala, po odbyciu służby wojskowej, wracają na Śląsk. Rajnisz już powrócił, zamieszkuje w Zabrze i zasiadając sekcję Górników. Z takim samym zamiarem nosi się Tomala.

Członkowie gimnastyczny Polak — Rajnisz i Tomala, po odbyciu służby wojskowej, wracają na Śląsk. Rajnisz już powrócił, zamieszkuje w Zabrze i zasiadając sekcję Górników. Z takim samym zamiarem nosi się Tomala.

Członkowie gimnastyczny Polak — Rajnisz i Tomala, po odbyciu służby wojskowej, wracają na Śląsk. Rajnisz już powrócił, zamieszkuje w Zabrze i zasiadając sekcję Górników. Z takim samym zamiarem nosi się Tomala.

Członkowie gimnastyczny Polak — Rajnisz i Tomala, po odbyciu służby wojskowej, wracają na Śląsk. Rajnisz już powrócił, zamieszkuje w Zabrze i zasiadając sekcję Górników. Z takim samym zamiarem nosi się Tomala.

Członkowie gimnastyczny Polak — Rajnisz i Tomala, po odbyciu służby wojskowej, wracają na Śląsk. Rajnisz już powrócił, zamieszkuje w Zabrze i zasiadając sekcję Górników. Z takim samym zamiarem nosi się Tomala.

Członkowie gimnastyczny Polak — Rajnisz i Tomala, po odbyciu służby wojskowej, wracają na Śląsk. Rajnisz już powrócił, zamieszkuje w Zabrze i zasiadając sekcję Górników. Z takim samym zamiarem nosi się Tomala.

Członkowie gimnastyczny Polak — Rajnisz i Tomala, po odbyciu służby wojskowej, wracają na Śląsk. Rajnisz już powrócił, zamieszkuje w Zabrze i zasiadając sekcję Górników. Z takim samym zamiarem nosi się Tomala.

Członkowie gimnastyczny Polak — Rajnisz i Tomala, po odbyciu służby wojskowej, wracają na Śląsk. Rajnisz już powrócił, zamieszkuje w Zabrze i zasiadając sekcję Górników. Z takim samym zamiarem nosi się Tomala.

Członkowie gimnastyczny Polak — Rajnisz i Tomala, po odbyciu służby wojskowej, wracają na Śląsk. Rajnisz już powrócił, zamieszkuje w Zabrze i zasiadając sekcję Górników. Z takim samym zamiarem nosi się Tomala.

Członkowie gimnastyczny Polak — Rajnisz i Tomala, po odbyciu służby wojskowej, wracają na Śląsk. Rajnisz już powrócił, zamieszkuje w Zabrze i zasiadając sekcję Górników. Z takim samym zamiarem nosi się Tomala.

Członkowie gimnastyczny Polak — Rajnisz i Tomala, po odbyciu służby wojskowej, wracają na Śląsk. Rajnisz już powrócił, zamieszkuje w Zabrze i zasiadając sekcję Górników. Z takim samym zamiarem nosi się Tomala.

Członkowie gimnastyczny Polak — Rajnisz i Tomala, po odbyciu służby wojskowej, wracają na Śląsk. Rajnisz już powrócił, zamieszkuje w Zabrze i zasiadając sekcję Górników. Z takim samym zamiarem nosi się Tomala.

Członkowie gimnastyczny Polak — Rajnisz i Tomala, po odbyciu służby wojskowej, wracają na Śląsk. Rajnisz już powrócił, zamieszkuje w Zabrze i zasiadając sekcję Górników. Z takim samym zamiarem nosi się Tomala.

Członkowie gimnastyczny Polak — Rajnisz i Tomala, po odbyciu służby wojskowej, wracają na Śląsk. Rajnisz już powrócił, zamieszkuje w Zabrze i zasiadając sekcję Górników. Z takim samym zamiarem nosi się Tomala.

Członkowie gimnastyczny Polak — Rajnisz i Tomala, po odbyciu służby wojskowej, wracają na Śląsk. Rajnisz już powrócił, zamieszkuje w Zabrze i zasiadając sekcję Górników. Z takim samym zamiarem nosi się Tomala.

Członkowie gimnastyczny Polak — Rajnisz i Tomala, po odbyciu służby wojskowej, wracają na Śląsk. Rajnisz już powrócił, zamieszkuje w Zabrze i zasiadając sekcję Górników. Z takim samym zamiarem nosi się Tomala.

Dr. MAKSYMILIANO WI FIRLUSOWI... DYREKCJA, KZ PZPR, RADA ROBOTNICZA I RADA ZAKŁADOWA... KRAKOWSKICH ZAKŁADÓW SODOWYCH... SERDECZNE PODZIĘKOWANIE... 4 NOWE WENTYLATORY ODSRODKOWE... 6 KATOWICKIE ZJEDNOCZENIE ELEKTROMONTAŻOWE NR 2... OGLASZA PRZETARG OGRANICZONY... SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO „CHEVROLET”... SAMOCHODU GAZ-AA... KOP. „RADZIONKÓW” w Radzionkowie... OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY... ZAKŁ. KOKSOCHIMICZNE „HAJDUKI”... OGLASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY... KUPIMY SAMOCHÓD AUTOBUS... ZAKŁADY CHEM. „TARNOWSKIE GÓRY”... OGLASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY... DYREKCJA I RADA ROBOTNICZA ZAKŁADÓW BUDOWY URZĄDZEN KOTŁOWYCH W KATOWICACH - OCHOJCU... OGLASZAJĄ KONKURS... DYREKCJA I RADA ROBOTNICZA ZAKŁADÓW BUDOWY URZĄDZEN KOTŁOWYCH W KATOWICACH - OCHOJCU... OGLASZAJĄ KONKURS...

BIELSKIE ZAKŁ. OBIC ZGRZEBLNYCH w Bielsku-Białej, ul. Partyzantów 22... OGLASZAJĄ PRZETARG OGRANICZONY... NA SPRZEDAŻ ZUŻYTEGO SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO MARKI FORD-BRYT. WOT-6 o ładowności 4 tony... PRZETARG odbędzie się w dniu 24 stycznia 1958 r. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa... CENA wywoławcza 35.000 zł... PRZYSTĘPUJĄCY DO PRZETARGU zobowiązani są złożyć wadium w wysokości zł. 3.500.— w NBP Bielsko-Biała konto 402-6-255 najpóźniej 2 dni przed dniem przetargu... Uczestników przetargu obowiązują postanowienia zawarte w zarządzeniu ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Mon. Pol. 58/57, poz. 353)... Szczegółowych informacji jak również oględzin pojazdu dokonywać można codziennie od godz. 7—10, 88kr

HUTA „BOBREK” PRZEDSIĘB. PAŃSTW. WYODREBNIONE Bytom 5, Bobrek, ulica Konstytucji... o g l a s z a... PRZETARG OGRANICZONY... NA SPRZEDAŻ 2 ZUŻYTYCH SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH marki Bedford 3 ton typ O. Y. D. oraz Chevrolet 2 ton, typ C 30... CENA wywoławcza samochodu marki Bedford 35.000 zł, marki Chevrolet 30.000 zł... Przetarg odbędzie się w dniu 5. II. 58 r. o godz. 10 pod wyżej wskazanym adresem... Uczestniczący w przetargu winni ułożyć kaucję w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie zakładu pracy... Przy nabyciu samochodu należy przedstawić przed przetargiem dokumenty przewidziane § 9 ust. 1, 2 lub 3 rozp. min. komunikacji z dnia 8. V. 57 r. Monitor Polski Nr 56 poz. 353... Wyżej wym. pojazdy można oglądać w Dziale Transp. Bezczynowego w godz. od 7 do 15, 103kr

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „POLSKA” W ŚWIĘTOCHŁOWICACH... OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY... NA WYKONANIE ZNACZKÓW KONTROLNYCH Z METALU LUB TWORZYWA SZTUCZNEGO... Bilansy szczegółów udzieli Dział Zaopatrzenia Kopalni w godzinach od 7 do 14... Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 31. stycznia 1958 r... Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferty... 113kr

DYREKCJA ZAKŁADÓW WYTWORCZYCH URZĄDZEN ELEKTRYCZNYCH... OGLASZA KONKURS... na stanowisko kierownika zakładu Nr 5 we Wrocławiu... WYMAGANE KWALIFIKACJE: a) wyższe wykształcenie techniczne (inżynier-elektryk), b) co najmniej pięcioletni staż pracy na stanowisku kierowniczym w przemyśle elektrycznym... Oferty należy składać w Dyrekcji Zakładów Wytworczych Urządzeń Elektrycznych w Katowicach, ul. Astrów 10a... Dyrekcja ZWUE zastrzega sobie odrzucenie kandydatury jak również unieważnienie konkursu bez podania przyczyn... 7187kr

ZAKŁADY CHEMICZNE „OŚWIECIM”... OGLASZAJĄ PRZETARG... na wykonanie dokumentacji odbiorczej dla około 150 szt. różnego rodzaju zbiorników i aparatury ciśnieniowej (zbiorniki cylindryczne, wymienniki ciepła, kolumny i aparatura specjalna)... Dokumentacja odpowiadać musi przepisom Urzędu Dozoru Technicznego i zawierać pozycje wymienione w Zarządzeniu Ministra Energetyki z dnia 29. XII. 1956 r... Zażądania dot. dokumentacji — do wglądu w Dziale Gł. Mechanika Z. Ch. O., codziennie od godziny 12 do 15 (w soboty do 13)... Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne... Oferty z godłem (w kopertach załakowanych) składać należy w Dziale Gł. Mechanika do dnia 30. I. 1958 r... Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 31. I. 1958 r. o godz. 10 w Dziale Gł. Mechanika... Dyrekcja Zakładów zastrzega sobie prawo wyboru wykonawców...

DYREKCJA I RADA ROBOTNICZA ZAKŁADÓW BUDOWY URZĄDZEN KOTŁOWYCH W KATOWICACH - OCHOJCU... OGLASZAJĄ KONKURS... na stanowisko GŁ. KSIĘGOWEGO I KIEROWNIKA KOSZTÓW WŁASNYCH... Wynagrodzenie zgodnie z obowiązującym taryfikatorem dla przemysłu metalowego... Zainteresowani winni zgłaszać się do Działu Zatrudnienia i Plac ZBUK Katowice-Ochojcu, ul. Sienkiewicza 27, tel. 253-41 wgl. 253-48, 7229kr

Siedem dni w sporcie

PONIEDZIAŁEK

Hokeiści nasi pojeźdzą więc do Oslo na mistrzostwa świata. Kilka tygodni temu protestowałem przeciwko ewentualnemu ich wystąpieniu, dzisiaj jednak nie piszę nawet ani słóweczka kontry. Nie, nie dlatego, że w ostatnich dniach poczynili oni jakąś nadmierzającą postępy: przecież klasa ich gry pozostała taka sama. Argumentami za wyjazdem hokeistów są raczej: liczne wyjazdy narciarzy i biathlonistów. Skoro oni tak wolają, to i hokeiści powinni iść. Nie, nie dlatego, że w ostatnich dniach poczynili oni jakąś nadmierzającą postępy: przecież klasa ich gry pozostała taka sama. Argumentami za wyjazdem hokeistów są raczej: liczne wyjazdy narciarzy i biathlonistów. Skoro oni tak wolają, to i hokeiści powinni iść. Nie, nie dlatego, że w ostatnich dniach poczynili oni jakąś nadmierzającą postępy: przecież klasa ich gry pozostała taka sama. Argumentami za wyjazdem hokeistów są raczej: liczne wyjazdy narciarzy i biathlonistów. Skoro oni tak wolają, to i hokeiści powinni iść. Nie, nie dlatego, że w ostatnich dniach poczynili oni jakąś nadmierzającą postępy: przecież klasa ich gry pozostała taka sama. Argumentami za wyjazdem hokeistów są raczej: liczne wyjazdy narciarzy i biathlonistów. Skoro oni tak wolają, to i hokeiści powinni iść. Nie, nie dlatego, że w ostatnich dniach poczynili oni jakąś nadmierzającą postępy: przecież klasa ich gry pozostała taka sama. Argumentami za wyjazdem hokeistów są raczej: liczne wyjazdy narciarzy i biathlonistów. Skoro oni tak wolają, to i hokeiści powinni iść. Nie, nie dlatego, że w ostatnich dniach poczynili oni jakąś nadmierzającą postępy: przecież klasa ich gry pozostała taka sama. Argumentami za wyjazdem hokeistów są raczej: liczne wyjazdy narciarzy i biathlonistów. Skoro oni tak wolają, to i hokeiści powinni iść. Nie, nie dlatego, że w ostatnich dniach poczynili oni jakąś nadmierzającą postępy: przecież klasa ich gry pozostała taka sama. Argumentami za wyjazdem hokeistów są raczej: liczne wyjazdy narciarzy i biathlonistów. Skoro oni tak wolają, to i hokeiści powinni iść. Nie, nie dlatego, że w ostatnich dniach poczynili oni jakąś nadmierzającą postępy: przecież klasa ich gry pozostała taka sama. Argumentami za wyjazdem hokeistów są raczej: liczne wyjazdy narciarzy i biathlonistów. Skoro oni tak wolają, to i hokeiści powinni iść. Nie, nie dlatego, że w ostatnich dniach poczynili oni jakąś nadmierzającą postępy: przecież klasa ich gry pozostała taka sama. Argumentami za wyjazdem hokeistów są raczej: liczne wyjazdy narciarzy i biathlonistów. Skoro oni tak wolają, to i hokeiści powinni iść. Nie, nie dlatego, że w ostatnich dniach poczynili oni jakąś nadmierzającą postępy: przecież klasa ich gry pozostała taka sama. Argumentami za wyjazdem hokeistów są raczej: liczne wyjazdy narciarzy i biathlonistów. Skoro oni tak wolają, to i hokeiści powinni iść. Nie, nie dlatego, że w ostatnich dniach poczynili oni jakąś nadmierzającą postępy: przecież klasa ich gry pozostała taka sama. Argumentami za wyjazdem hokeistów są raczej: liczne wyjazdy narciarzy i biathlonistów. Skoro oni tak wolają, to i hokeiści powinni iść. Nie, nie dlatego, że w ostatnich dniach poczynili oni jakąś nadmierzającą postępy: przecież klasa ich gry pozostała taka sama. Argumentami za wyjazdem hokeistów są raczej: liczne wyjazdy narciarzy i biathlonistów. Skoro oni tak wolają, to i hokeiści powinni iść. Nie, nie dlatego, że w ostatnich dniach poczynili oni jakąś nadmierzającą postępy: przecież klasa ich gry pozostała taka sama. Argumentami za wyjazdem hokeistów są raczej: liczne wyjazdy narciarzy i biathlonistów. Skoro oni tak wolają, to i hokeiści powinni iść. Nie, nie dlatego, że w ostatnich dniach poczynili oni jakąś nadmierzającą postępy: przecież klasa ich gry pozostała taka sama. Argumentami za wyjazdem hokeistów są raczej: liczne wyjazdy narciarzy i biathlonistów. Skoro oni tak wolają, to i hokeiści powinni iść. Nie, nie dlatego, że w ostatnich dniach poczynili oni jakąś nadmierzającą postępy: przecież klasa ich gry pozostała taka sama. Argumentami za wyjazdem hokeistów są raczej: liczne wyjazdy narciarzy i biathlonistów. Skoro oni tak wolają, to i hokeiści powinni iść. Nie, nie dlatego, że w ostatnich dniach poczynili oni jakąś nadmierzającą postępy: przecież klasa ich gry pozostała taka sama. Argumentami za wyjazdem hokeistów są raczej: liczne wyjazdy narciarzy i biathlonistów. Skoro oni tak wolają, to i hokeiści powinni iść. Nie, nie dlatego, że w ostatnich dniach poczynili oni jakąś nadmierzającą postępy: przecież klasa ich gry pozostała taka sama. Argumentami za wyjazdem hokeistów są raczej: liczne wyjazdy narciarzy i biathlonistów. Skoro oni tak wolają, to i hokeiści powinni iść. Nie, nie dlatego, że w ostatnich dniach poczynili oni jakąś nadmierzającą postępy: przecież klasa ich gry pozostała taka sama. Argumentami za wyjazdem hokeistów są raczej: liczne wyjazdy narciarzy i biathlonistów. Skoro oni tak wolają, to i hokeiści powinni iść. Nie, nie dlatego, że w ostatnich dniach poczynili oni jakąś nadmierzającą postępy: przecież klasa ich gry pozostała taka sama. Argumentami za wyjazdem hokeistów są raczej: liczne wyjazdy narciarzy i biathlonistów. Skoro oni tak wolają, to i hokeiści powinni iść. Nie, nie dlatego, że w ostatnich dniach poczynili oni jakąś nadmierzającą postępy: przecież klasa ich gry pozostała taka sama. Argumentami za wyjazdem hokeistów są raczej: liczne wyjazdy narciarzy i biathlonistów. Skoro oni tak wolają, to i hokeiści powinni iść. Nie, nie dlatego, że w ostatnich dniach poczynili oni jakąś nadmierzającą postępy: przecież klasa ich gry pozostała taka sama. Argumentami za wyjazdem hokeistów są raczej: liczne wyjazdy narciarzy i biathlonistów. Skoro oni tak wolają, to i hokeiści powinni iść. Nie, nie dlatego, że w ostatnich dniach poczynili oni jakąś nadmierzając

